GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 61.

We Srodę Dnia 30. Lipca 1806.

Posiadacz dóbr Morawsko i Kidalowice czułym chorych swoich poddanych wspieraniem, chwały godnym sposobem się wsławił. Co z strony C. i C. K. Galicyyskiego kraiowego Gubernium dla powszechnego zachęcenia wiadomo się czyni.

W Krakowie d. 1 Lipca 1806.

Z Wiednia d. 23. Lipca.

C. i C. K. gubernium niższey Austryi wydało następuiący okolnik:

Od nieiakiego czasu rozsiane w kraiu i zagranicą pogłoski rozszerzyły trwogę, iakoby Wiedeńskie bankocetle z nakazu rządu zniżone bydź miały w swey wyrażoney wartości, i ta trwoga tem więcey teraz pomnożoną została, gdy przez momentalny powrot będących za granicą bankocetlow spadła ich cena, a monety znacznie się podniosły. J. C. i C. K. Mość zlecił przeto przez gabinetowe własnoręczne pismo pod dniem dzisieyszym swoiemu nadworney kamery Prezydentowi, aby w wszystkich dziedzicznych iego kraiach przez kraiowe urzędy zapewnić w Jego imieniu wszystkich poddanych i na ten koniec oznaymic: "Ze położenie skarbu, lubo pogorszyło się znacznie przez kilkoletnie i kosztowne woyny, nie iest iednak w takim stanie, ażeby przymuszało do uchwycenia się gwałtownego sposobu do zniżenia wyrażoney ceny będących w biegu bankocetlow; J. C i C. K. Mość iest zatem po przeyrzeniu podanego mu stanu skarbu tem więcey od przedsięwzięcia takowego środka dalekim, że po tylu odebranych dowodach od kochanych swoich poddanych niewzruszoney przychylności do Jego Nayiaśnieyszey Osoby i oyczyzny, spodziewa się tem pewniey, że wszyscy i każdy z osobna przyłoży się z naywiększą ochotą w miarę swoiego maiątku do wsparcia słusznych środkow, które J. C. K. Mość w krótce zamyśla przedsięwziąść tak względem podniesienia wartości bankocetlow, iako też obligacyy kraiowego długu, tudzież zapewnienia ogółem rocznych potrzeb kraiu. "— Co stosownie do nadwornego wyroku pod d. 21 Lipca 1806 podaie się do publiczney wiadomości. — W Wiedniu d. 22 Lipca 1806.

W niebytności Gubernatora

Jgnacy Karol Hr. Chorynski,
nadworny Radca.
Ernest Hrabia Hoyos, rządowy Radca.

J. C. i C. K. Mość raczył mianować nayłaskawiey Barona Jozefa Beess, deputowanego stanow Morawskich, aktualnym swoim szambelanem.

Dalszy ciąg poczynionych składek przez Szlachetnych Węgrzynow na wezwanie nadwornego Kr. Węgierskiego Kanclerza, Hrabiego Palfy de Erdöd, na wsparcie zniszczonych przez woynę dziedzicznych prowincyy:

Dalsze składki Temeszerskiego kommitatu 44 mec warzywa, 60 owsa i 725 ryń.

Paweł Avakumowicz, Grecko-nieunicki biskup w Arad 100 ryń.

Duchowieństwo i parafianie Grecko-nieunickiey dyecezyi Arad 109¾ mec pszenicy, 221¼ ięczmienia, 71 owsa, 251 kukurycy i 1460 ryń.

Hrabia Michał Vitzay 2000 ryń.

Kameralne wsie Czanader i Grabatz 3000 mec rożnego zboża.

Dwory i wsie Pestkiego kommitatu 1201½ mec żyta, 885¼ ięczmienia i 6599 ryń. 41 kr.

Urzędy Ugockiego kommitatu 500 ryń.

Dwory i wsie tegoż kommit. 2727 ryń. 19 kr.

Z Budy d. 17. Lipca.

Na d. 14. t. m. rano przyprowadzono tu 7 prawdziwych Arabskich ogierow, które Ces. Austryacki konsul J. C. i C. K. Mci poseła. Pięć są siwe, 1 gniady i 1 kasztanowaty; od 2 do 6 lat stare. Co do budowy i wzrostu podobne są do węgierskich koni; ale rożnią się bardzo co do ognia, nadzwyczay delikatney sierci, szpiczastey głowy, pięknych i cienkich nog. Są iuż od Listopada w drodze, i wczoray poprowadzono ich do Wiednia, gdzie będą do stad Cesarskich oddane.

Z Laibachu d. 12. Lipca.

Podług naynowszych doniesień znayduie się Cesar. Austryacka wyprawa do Kattaro przeznaczona od d. 28 Czerwca w pół wyspiu Sabionzello w Raguzańskim porcie. Tam oczekiwała powrotu wysłanego przez F. M. L. Hrabiego Bellegarde Półkownika marynarki l'Epine do Rossyyskiego kommendanta w Kattaro. Na d. 2 Lipca powrocił on z wiadomością, iż Rossyanie gotowi są w prawdzie oddać nam podług rozkazu swego dworu odnogę Kattaro, ale mieszkańcy Kattaro, równie iak całego kraiu postanowili opierać się wszelkiemi siłami oddania ich Francuzom, i tylko pod rząd Austryacki chcą się z ochotą poddać. Okoliczność ta musiała bydź naturalnie Nayiaśnieyszemu dworowi doniesiona, z którą Major Albek do Wiednia pobiegł, a wyprawa stoi ieszcze w Rosario, który nie iest dla niey bardzo dogodny.

Dalsze wiadomości z Albanii i Raguzy donoszą iednostaynie, iż trudno będzie Francuzom utrzymać się w tak małey liczbie w Raguzie, z powodu niepomyślnego dla nich mieyscowego położenia i bitnego umysłu mieszkańcow. Nie można dokładnie wiedzieć o zaszłych dotąd zdarzeniach między niemi, Rossyanami i Montenegryńczykami; wiary godne listy zapewniaią tylko, że d. 14 Czerwca zaszła żywa potyczka przy starey Raguzie, która zapewne nie pomyślnie dla Francuzow wypadła, gdy cofnęli się śpieszno do miasta Raguzy. Jenerał Lauriston iest teraz z 3000 ludzi, którzy zmnieyszyli się do 2000, zupełnie w Raguzie zamknięty; opasali go bowiem ściśło wodą i lądem Rossyanie, Montenegryńczykowie i Tureccy Morlacy. Wszelako odrzucił ofiarowane mu od Rossyanow wolne wyyście. Zaczęto potem strzelać do Raguzy, która bardzo iest uszkodzoną przez bombardowanie; prawie całe przedmieścia są spalone, a w mieście brakuie wody i żywności.

Powstańcow liczą do 15,000, na których czele znayduiący się biskup chce nietylko od-

pornie, ale i zaczepnie woynę prowadzić, i wyrwać Francuzom nietylko Albaniią, ale i Dalmacyą. Rossyanow nie rachuią iak 3000, gdyż od zaięcia Kattaro nie dostali żadnych posiłkow. Woiennych iednak okrętow mnieyszych i większych maią 14 w tych wodach, które bardzo dopomagaią działaniom lądowym. Rossyanie bardzo są przeciw Francuzom od zaięcia Raguzy roziątrzeni, i zamyślaią z naywiększą dzielnością w tych okolicach woynę prowadzić.

Z Tryestu d. 13. *Lipca.*

Bieg gońcow przez nasze miasto z Włoch do Istryi, Dalmacyi i Raguzy iest nadzwyczay wielki. W Francuzkim woysku panuie wielka dezercya. Przechod Francuzow trwa ieszcze ciągle do Dalmacyi, gdzie iuż musi się do 40,000 ludzi znaydować. W Istryi obawiaią się wylądowania Rossyanow i Anglikow. W tym momencie nadeszła ważna wiadomość, że Raguza poddała się Rossyanom, i że wysłane z Wenecyi do Dalmacyi 40 przewozowych statkow, na których znaydowało się 5000 woyska, musiały się dla krążących po morzu Rossyyskich i Angielskich okrętow do Wenecyi wrocić.

Z Londynu d. 11. *Lipca.*

Pogłoski o pokoiu zdaią się bardziey upadać, niżeli potwierdzać. Papiery iednak, które onegday były spadły, podniosły się dziś cokolwiek. P. Basilico przywiezie, mowią spekulanci, ultimatum. Ze strony rządu Angielskiego miany iest dalszy ciąg woyny za bardzo podobny, czego dowodzi świeżo wydany rozkaz do wsadzenia na okręty 12,000 woyska. Jakoż w sadzenie to sprawiło, iż papiery spadły.

Teraźnieysza główna ministeryalna gazeta, *the Chronicle*, umieszcza co następuie: " Dotąd wiadomo tylko, że otworzona iest droga do pokoiu, i zdaie się, że obie strony są skłonne do ukończenia woyny. Jeżeli więc tak iest, spodziewać się zatem potrzeba szczęśliwego rzeczy ukończenia, lubo ugodzenie się na przedu ważne punkta czasu potrzebuie. Ciężko, abysmy przed odroczeniem parlamentu mogli o zawarciu ich słyszeć. " Z resztą naturalną iest rzeczą, iż przy negocyacyach nawet czynione są przygotowania woienne. Za Sycyliią miano ofiarować wynadgrodzenie na stałym lądzie; lecz Angliia nie chce zezwolić, aby Sycylia zostawała w rękach Francuzkich.

Zdrowie P. Foxa polepsza się ciągle. Rossyyski ambassador, Hrabia Stroganow, miał z nim we wtorek naradzenie. Z innemi zagranicznemi posłami, Lordem Moira i Grenwillem naradzał się także. Wczoray po południu wyiechał na przeiazdczkę, ale dla nagłego deszczu, iadąc w otwartym powozie, musiał się nie długo wrocić. Tak dalece słaby iest na nogi, że musi bydź na poduszce wsadzany i wysadzany z powozu. Królestwo Jchmość kazali się w początkach codziennie o iego zdrowie dowiadywać.

Na stałym lądzie znayduie się 9 naszych posłańcow stanu.

Kiedy P. Basilico przeieżdżał w ostatni poniedziałek przez Boulogne z listami do Lorda Jarmut, otoczyła go kupa ludzi, i pytała ciekawie czyli iest nadzieia prędkiego pokoiu, na co goniec nie mógł dać zaspokoiaiącey odpowiedzi.

Nienawiść ludu Nowoiorskiego przeciw Anglikom ieszcze nieustała. Gdy tam zawinął ostatni nasz pocztowy statek Lord Hobart, strzelano do niego z lądu, ale przecie nieszkodliwie.

Podług Kalkuckiey gazety w Grudniu 1805 wartość zabranego w tych stronach nie-

dawno Angielskiego okrętu ma wynosić 1 mill. 100,000 f. szt.

Listy Amerykańskie donoszą, iż z rozkazu Dessalina wyrznięto wszystkich pozostałych ieszcze białych ludzi w Cap Français i innych mieyscach St. Domingo. Miało ich się ieszcze 150 znaydować. Murzyni wykłuli ich bagnetami w łożkach, potem domy ich zrabowali.

Potwierdza się, że dwa regimenta legii Niemieckiey udały się do Irlandyi; lecz d. 22 Czerwca znowu z Korku odpłynęły, zapewne na mieysce swoiego przeznaczenia.

Mowią, że teraźnieyszy ambassador Rossyyski wkrotce zluzowany zostanie.

Osoba, która okradła niedawno Brytańskie muzeum, powrociła wszystkie wykradzione rzeczy.

P. Tucker iest na mieyscu P. Marsden sekretarzem admiralicyi mianowany.

W upłynionych ostatnich 12 miesiącach uwarzył naysławnieyszy tuteyszy piwowar P. Meux 187 319 barył porteru.

Odwołany stąd Pruski poseł, Baron Jakobi, niechcąc wystawiać swoiey małżonki na przykrość długiey żeglugi, iedzie na Hollandyą do Berlina.

Amerykańskie wiadomości do d. 13 Czerwca zachodzące potwierdzaią, że Hiszpanie zabrali 2 szonery z wyprawy Jenerała Mirandy. Lud z obdywoch okrętow odesłany został do więzienia do Porto Caballo i ma iuż bydź stracony. P. Smith, syn Amerykańskiego półkownika, iest odesłany do Caraccas. Okręt Leander, na którym znaydował się Miranda uciekł, i nic o dalszych iego przedsięwzięciach nie wiadomo. Na zabranych szonerach znaydowało się wiele ammunicyi, broni i drukowane odezwy.

Kilka Amerykańskich okrętow, przeznaczonych z pieniądzmi z południowey Ameryki do Francyi, przyprowadzone są do Halifax.

Na d. 9 t. m. przybył podług uwiadomienia w gospodzie Loyds Amerykański okręt Bradfod z Charleton do Cowes. D. 29 Czerwca napotkały go pod 49 stopniem i 20 minut szerokości, a 15 stopniem długości 4 Francuzkie fregaty, od których dowiedział się, iż dniem w przody zabrały i spaliły Angielski okręt o 20 działach.

Woyska, które w liczbie 12,000 wsiadaią w Ramsgate i Margate na okręty przeznaczone są do Sycylii.

Admirał Linois prosił o pozwolenie, aby mogł na słowo honoru powrocić do Francyi lecz odmowiono mu, ponieważ rząd Francuzki zaniedbał odesłać rowney liczby Angielskich officerow za wypuszczonych na słowo honoru Francuzkich officerow. Admiralicya tuteysza postanowiła nazwaiem nie puszczać żadnego Francuzkiego officera na słowo honoru, poki w przody podobna liczba Anglikow niepowroci. Tymczasem pozwolono Admi. Dumanoir i 4 Kapitanom, których Strachan zabrał, popłynąc ostatniey środy z Plimutu do Morlaix.

Nasz okręt Leander Kapitana Whitby, stanął znowu przy Sandy Hook niedaleko Nowegoiorku. Nowoiorska gazeta zapewnia, iż Kapitan Whitby wystrzelił 26 razy do kupieckiego okrętu Amerykańskiego dla przymuszenia go do zatrzymania się, a potem żądał od niego wynadgrodzenia za wystrzelany proch.

Pierwszy raz w tym roku mieliśmy tu dziś okropną błyskawicę; powstała nad samem Londynem. O godzinie 10 uderzył na ulicy Strand piorun; mieszkańcy powybiegali do drzwi i okien z boiaźni, aby się nie zapaliło;

lecz niestała się żadna szkoda, zaraz nastąpiła uliwa.

Słychać, iż rząd nasz odebrał wiadomość o eskadrze Hieronima Bonapartego, a Adm. Strachan krąży około Madery w nadziei tam go napotkania.

O woynie w Kochinchinie donoszą teraz co następuie: "Buntownicza armia attakuiąca Hue, składała się z 82,000 ludzi pod dowództwem Mandaryna pierwszego rzędu. Oty-Thon-Thu, który zrobił spisek na obalenie tronu. Utworzył korrespondujące towarzystwa w całym kraiu, i przygotował potaiemnie 200 armat i 50 galer. Jeden z iego posłańców, przechodzący przez granice twierdzy Kochinchina, został iako podeyrzany zatrzymany i przed kommendanta stawiony. W iego włosach znaleziono pismo, które zawierało w sobie plan poymania Króla, Królowey i całey iego familii, a postawienia na tronie Thon-Thu. Przyszło potem do formalney woyny. Buntownicy byli już przy Laith Shao prawie otoczeni, ale ich jenerałowie z większą liczbą woyska uciekli do gór.„

Na d. 8 Lipca uczynił Lord Melwill zapowiedziany swoy wniosek w wyższey izbie względem interessow Wschodnio-indyyskich. "Pochwalam (rzekł) iż rząd po śmierci Kornwallissa mianował Kawalera Barlow iego następcą; lecz zdziwiłem się słysząc, że w 10 dni zaraz potem mianowaniu doniesiono kollegium dyrektorow Indyyskich, iż Barlow nie może na tem zostać urzędzie. Dyrektorom była ta wiadomość nader nieprzyiemna; z tem wszystkim nadszedł wkrotce Królewski rozkaz do odwołania P. Barlow. Była razem z strony rządu proponowana osoba (Lord Lauderdale), która się iednak nie spodobała, poczem zalecono zaraz inną, która ma bydź iutro instalowana (Lord Minto.) Utrzymuią, iż do tych wszystkich środkow upoważnia akt względem wschodnich Indyy, który opiewa, że J. K. Mość ma moc odwołać i stanowić wszystkich w Indyach będących officerow i urzędnikow kompanii. Lecz iakiż iest cel tego przepisu? Oto aby żadna niezdatna osoba nie była przez kompaniią umieszczona na urzędach, ale nie chciano w cale odebrać przez to wszelkiego wpływu do rządu Indyyskiego dyrektorom. Teraz atoli Kawaler Barlow, bardzo zręczny mąż, który posiadał zasady Kornwallisa i w naywyższym stopniu zaufanie dyrektorow, został bez żadney przyczyny oddalony. Jest to nadużycie władzy, którey naród cierpieć nie powinien. Dla zastanowienia się więc nad tym postępkiem, żądam udzielenia izbie wszystkich papierow i listow tyczących się odwołania P. Barlow.„

Lord Grenwill: "Nie sądzę bydź potrzebą rozbierać prywatną korrespondencyą, gdyż nie ma w cale gruntowney parlamentowey do tego przyczyny. Co się tyczy uwagi, iż postępek rządu nie zgadza się z duchem Indyyskiego bilu, powiem tylko, że kiedy Król ma władzę odwołania podług woli swoiey wszystkich w Indyach urzędnikow, ma także moc postanowienia innych. Zacny mowca dał do zrozumienia, iż narzucono dyrektorom przeciw ich woli rządcę. Lecz w cale się rzecz inaczey ma: starano się owszem zalecić takiego, któryby łączył z zaufaniem rządu zaufanie dyrektorow, i spodziewam się, że to powszechną znaydzie pochwałę. Udzielenie żądanych papierow sprawiłoby tylko nieukontentowanie, i dla tego oświadczam się przeciw temu.„ Lord Grenwill zakończył swoią mowę pochwałą postępowania Wellesleja. — Po niektórych ieszcze uwagach odrzucony został wniosek Melwilla bez głosowania.

W niższey izbie przeszedł d. 8 po 3ciem odczytaniu i podługich sporach bil względem żeglugi Amerykańskiey większością 85 przeciw 30 głosow.

D. 9 wniosł Lord Petty w taynym wydziale, aby Xżnie Zofii Gloucestra zamiast 4000 f. szt. pensyi wyznaczono, 5000 a po śmierci Xżny wdowy 2000 ieszcze przyczyniono. Uchwalono.

Z Paryża d. 10 *Lipca.*

Przy Bajonie zgromadza się znaczny korpus woyska, którego przeznaczenie nie iest wiadome. Pomiędzy innemi woyskami idzie tam 6000 z obozu pod Boulogne, w liczbie których znayduią się i Włoskie woyska.

Z Cherburga donoszą, iż tam pokazała się fregatowa flotyla, od którey obawiaią się attaku wysp Marcouff.

Monitor pisze, iż na d. 15 Czerwca nie znaydował się ani ieden francuzki żołnierz w Rzymie, i ze tam wszystko w dawnym zostawało stanie, wyiąwszy, iż Francuzkie woyska osadziły cały brzeg Papiezki zacząwszy od Pesaro aż do Civitavechia. Woyska Francuzkie przechodzą ieszcze ciągle tamtędy do Neapolu.

W niedzielę podpisali Cesarstwo Jchmość małżeńską umowę P. Desaix, brata poległego w boiu jenerała tegoż nazwiska, jeneralnego dozorcy soli, z starszą Panną Farion de Charme.

Jenerał Nogues, pierwszy adjutant Króla Hollenderskiego, przybył tu iadąc do kąpieli do Bareges.

Panuiący Xżę Hohenzollern-Hechingen przyiechał do Paryża.

P. Oubril przeieżdzaiąc przez Nancy oddał Xiędzu Elquin w imieniu Rossyyskiego Imperatora kosztowny pierścień, za iego usługi, które czynił Rossyyskim jeńcom, dołączył do tego upominku ieszcze 600 fr. i polecił jeńcow iego dalszey staranności i miłości ludzkości.

Jenerał Rapp, adjutant Cesarza, poiechał d. 9 t. m. do Strazburga. Ma on zlecenie wskazac kolomnom, iak tylko za Ren przeydą, drogę do Paryża, co dowodzi, że woyska Francuzkie opuszczą aktualnie Niemcy, i że tryumfalna uroczystośc w Paryżu nie będzie daley odwleczona.

Wykopano iuż po obydwoch stronach drogi Etoile na 12 metrow w głąb tyle gruntu, ile potrzeba na założenie wielkich ciesanych kamieni maiących służyc za fundamenta każdemu narożnikowi bramy tryumfalney, którą ku chwale woyska Francuzkiego wystawią. Przód tey bramy obrocony będzie prosto ku celnieyszey ulicy przechadzkowey przy pałacu Tuilleries.

Kardynał Maury był przytomnym przedwczoray na doświadczeniach fizycznych P. Lebreton. Arcybiskup Tuluzy i inny ieszcze Prałat znaydował się z nim razem. Xiądz Sicard przyprowadził tam także swych głucho niemych uczniow. Zgromadzenie było liczne, i zdawało się bardzo bydź ucieszone doświadczeniami przyiemnemi i ciekawemi, które im P. Lebreton okazywał i z dokładnością wykonał. Uważano nadewszystko znaki bardzo żywe ukontentowania i podziwienia z migow i wyrażeń, które głucho-niemi okazywali — Na dokończenie pokazywał układ Fantasmagoryczny, który przez rożnośc wyobrażeń przyiemnych i zadziwiaiących, tudzież przez dokładne dobranie kolorow żywych, za zbliżeniem lub oddaleniem się przedmiotow, nakoniec przez składne naśladowanie, zyskał powszechną pochwałę. Chwalono bardzo, lecz głucho-niemi więcey nad innych, wiersz piękny, który się w transparencie odbiiał,

którému przytomność Xiędza Siccarda i iego uczniow bardzo naturalne dała tłomacznie: *Niemy mowi do głuchego, zadziwiony słysząc go.*

Z Rzymu d. 25. *Czerwca.*

Woyskowe osadzenia rozszerzaią się coraz daley w okolicach Rzymu. W Civitavechia odbywaią Francuzi nietylko woyskową, ale i cywilną władzę. Polski korpus, Hanowerska legiia i nowo utworzony regiment Latour d'Auvergne stoią w okolicach Rzymu. W mieście tuteyszym nie stoią żadne Francuzkie woyska, ale ustawicznie tędy przechodzą. Jenerał Duchem kazał niedawno iednego człowieka aresztowac, którego wzięto za Sycyliyskiego szpiega. Utrzymanie rzeczonego jenerała w dostawianey mu żywności i furażu wynosi codziennie blisko 150 piastrow.

Z Hagi d. 15. *Lipca.*

Królestwo nasze urządzane iest na sposob Francuzki. Przy zgromadzeniu wielowładnych postanowieni iuż także są rządowi mowcy, którzy wyłuszczać będą powody do nowey ustawy.

Przy naszym dworze będą także kammeriunkrzy i paziowie.

Jenerał leitnant Bonhomme iest mianowany jeneralnym dyrektorem woyskowego wydziału na mieyscu P. Pymann, który na inny urząd powołany został.

Z strony naszego rządu poiechał P. Kramer iako kommissarz przy seymie Bentheimskim.

Podług doniesień z Paryża (wyraza nasza gazeta) powiększa się coraz bardziey nadzieia powszechnego pokoiu.

W Herzogenbusz wypuszczono i udarowano wolnością 65 więzniow z powodu wstąpienia na tron naszego monarchy. Zona iednego z nich, która na widok męża nie posiadaiąc się z radości, urodziła syna, któremu dano imie Ludwik.

Bywszy rządca przylądka Dobrey nadziei, P. Jansens, iest mianowany nadzwyczaynym radcą stanu i jeneralnym sekretarzem woyskowego wydziału.

Z Królewca d. 10. *Lipca.*

Tuteysza gazeta donosi, iż w Kronstadtcie uzbroiono 7 fregat dla oswobodzenia od blokady Pruskich portow.

Podług niektórych doniesień Jenerał Kutusow iest przeznaczony na gubernatora miasta Moskwy, a Feldmarszałek Kamieński naczelnikiem armii. P. Nowosilcow otrzyma na proźbę uwolnienie od służby.

Następuiące obwieszczenie wydano do kupcow tuteyszych:

"Nadzieia rychłego zniesienia blokady portow naszych ze strony Szwedow, daie mi powod, ażebym kupcow o zewnętrznych stosunkach w tey mierze zachodzących dokładniey uwiadomił. Oświadczyła Angliia pod d. 28 Maia r. b. iż żeglnga na morzu Baltyckim iest wolną. Oświadczyła oraz (podług listow z Gdańska i Elbląga) na zapytanie kupcow Londyńskich, iż uchwałę tyczącą się żeglugi względem okrętow neutralnych, płynących z towarami z portow Pruskich do Anglii, przez dawanie pozwolenia z urzędu Admiralicyi zawiesić pragnie. — Magistratury Angielskie sądow morskich trzymaią się zasady, iż pod czas woyny można przełożyć własności okrętu nieprzyiacielskiego na okręt neutralny. (Patrz Prawo morskie praktyczne przez Jakobsena, w części I. na karcie 300). Pozwoliła iuż także Angliia poiedyńczym okretom Gdańskim, ażeby płynęły z drzewem z Gdańska do Londynu. Wydział nakoniec interessow zagranicznych, na wniosek wydziału skarbowego, ogłosił zwierzchnościom kameralnym w pro-

wincyach Pruskich: "iż wszystkie okręty Angielskie mogą bez przeszkody zawiiać do portow Pruskich nad morzem Baltyckim i z nich wypływać, tak iak było przed zaszłym poróżnieniem. Użył iuż tego pozwolenia ieden kupiec Szczeciński d. 8 Czerwca r. b. tudzież ieden kupiec Elbląski, a skutek musi pokazać, czyli Anglicy oświadczenie to uznaią za dostateczne, czyli żeglować będą po morzu Baltyckim, i z okrętami swoiemi do portow Pruskich zawiiać. — Nie należy do mnie wchodzić, iakich środkow po zniesieniu blokady portow Pruskich chwycić się wypada, końcem prowadzenia handlu zagranicznego według ułożonych stosunkow; każdy bowiem światły kupiec zna dokładnie środki, iakich się mu chwycić należy. W teraźnieyszych nareszcie stosunkach między Prussami i Angliią, nie źle byłoby obeznać się z używanemi przez Anglikow zasadami prawa względem zdobyczy, i z tego powodu zalecam kupcom, ażeby w tey mierze prawo praktyczne morskie Anglikow i Francuzow wydane przez Jakobsena, i w Hamburgu roku 1805 wydrukowane, tudzież zbior przez Robinsona przeczytali. ——

Podp. *d'Auerswaldt.*

Z Berlina d. 15. Lipca.

Kommendanci naszych portow odebrali rozkaz pozwolenia wszystkim neutralnym konsulom wolney kommunikacyi z kommendantem Szwedzkich fregat, które nasze porty zamykaią.

Hrabia Keller, bywszy poseł w Wiedniu, poiechał do Erfurtu.

P. Haüy, tłomacz Cesarski i autor sposobu uczenia ślepych, który tu od 14 dni bawi, i z będącym przy nim uczniem Fournier dał publiczne dowody, do których każdy miał wolny przystęp, swego sposobu uczenia. D. 13 czynił także wykład swey nauki na dworze Xcia Ferdynanda w Bellevue, a wczoray miał szczęście wyłożyć ią z wszystkiemi szczegółmi przed J. K. Mcią. Na godzinę 4 po południu był do Charlottenburga wezwany, gdzie w przytomności całey familii Królewskiey, Xcia Henryka, Xżąt Fuldayskich wykładał bieg i sposob swoiego uczenia. Dobre tłomaczenienie się nauczyciela, iako też biegłość i zręczność ucznia czyniły pocieszaiący widok tak użyteczney acz trudney sztuki. Rozmowa trwała blisko 2 godziny: Król Jmć wypytywał się o każdy szczegół i wszystko go bardzo interessowało, co niemałem było ukontentowaniem dla człowieka, który całe życie swoie poświęcił dla dobra ludzkości. P. Haüy opuścił dopiero o godzinie 7 dwor, wzruszony wielorakiemi dowodami względow i łaski, które on i iego ludzie otrzymali. Myśli tu ieszcze tydzień zabawić i da ieszcze publiczną naukę bezpłatną swego sposobu uczenia.

Z Monachium d. 8. Lipca.

Z Stuttgardu przybył tu tayny radca i prezydent wydziału zagranicznych interessow, Hrabia Taube. Dziś miał audyencyą u Króla. O celu ważnego bezwątpienia iego poselstwa nic ieszcze nie wiadomo. Pierwey ieszcze udarował Król Wirtemberski przez tuteyszego swego posła, Barona Bothmer, Ministra Montgelas z powodu zawartey graniczney ugody brylantami wysadzoną tabakierę w wartości przeszło 1000 czer. zł. Baron Rechberg, który iuż do Ratysbony odiechał, dostał także tabakierę. Z strony naszego dworu otrzymali także poseł Baron Bothmer i tayny rządowy Radca Wacherer tabakiery.

Ponawia się pogłoska, że wielki plan względem południowych Niemiec będzie w krótce przez Ratysbonę ogłoszony i wykonany.

DODATEK

DO N[ro] 61.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 30. LIPCA 1806.

Z Greifswald d. 13. Lipca.

Przeszłey środy d. 9 t. m. raczył J. K. Mość swego sztabowego adjutanta, Rotmistrza Toll, wysłać z listem do Pruskiego Jenerała Hrabiego Kalkreuth, do Pasewalk. Rzeczony rotmistrz powrocił nazaiutrz ku wieczorowi z odpowiedzią Jenerała Kalkreutha.

Onegday po południu raczył J. K. Mość odwiedzić Podpółkownika Klinckowström w Ludwiksburgu. Piękne położenie i dobrze założone ogrody czynią tę wieś iedną z powabnieyszych w Pomeranii.

Adm. Baron Raaglin, który przypłynął był do Stralsunda, poiechał iuż do Szwecyi nazad.

Z Madrytu d. 28. Czerwca.

Spowiednik zmarłey Xżny Asturyi został posłany na wygnanie, znaleziono bowiem u niego podeyźrzane papiery.

Anglicy opanowali statek Portugalski, płynący z Buenos Aires, który wiozł 2 mill. piastrow na rzecz długu stanu.

Trzy okręty stoiące w Ferrolu odebrały rozkaz bycia w gotowości do wyyścia pod żagle. Maią one zawieść posiłek osadom naszym w Ameryce.

Jenerał kapitan portu Kartageny, Don Francisco Bona, zdał sprawę Xciu Pokoiu o walce stoczoney d. 1 t. m. na wysokości Jvica, między szebeką Hiszpańską S. Antoni pod kapitanem Riguer, i korsarzem Angielskim Szczęśliwość, pod kapitanem Novell, nazwanym Papież. Hiszpanie nie mieli tylko 6 dział, Anglicy zaś mieli ich 12, lecz kapitan Riguer tak szybko i z taką natarczywością wpadł na pokład korsarza, iż, w mniey niż 20 minutach, 19 Anglikow zabitych, a 25 rannych zostało. Poczem wszedł do portu szczęśliwie z swą zdobyczą.

Ogłosił dwor opis pięknych czynow odwagi i zręczności iednego prostego maytka nazwiskiem Felix Odero z miasta San-Lucar, okazanych w czasie bitwy i po bitwie przy Trafalgar: Nayprzod, pod czas bitwy, niezważaiąc on na niebezpieczeństwo uratował 4 Anglikow maiących zatonąć, kiedy byli zaięci uprowadzeniem okrętu le Rayo. Potem uwolnił od oczywistey śmierci 200 Hiszpanow, będących na tymże okręcie, bardzo uszkodzonym w bitwie. Nazaiutrz, gdy się dowiedział, że okręt Francuzki le Berwick rozbił się i zgruchotał, nadbiegł w baciku, i z 60 ludzi pasuiących się z śmiercią, a uczepionych u kawałow rozbitego okrętu, 51 wyratował. W

kilka dni potem dowiaduie się, że okręt Monarcha pływa ieszcze o 3 mile od portu z resztą ludzi będących na nim, przybywa do niego z 18 maytkami, i znayduie 25 ludzi rannych, na wpół przepalonych i od 6 dni nic nie iedzących. Współtowarzysze iego tracą odwagę, lecz przykładem swoim ożywia ią w nich, i tego dokazuie, że ocala tych nieszczęśliwych, bierze ich na bacik i 22 przyprowadza do portu Huolwa, gdyż 3 w drodze umarło. Nazaiutrz znowu wyratował ten niezmordowany człowiek wszystkie rzeczy, które się znaydowały na niektórych okrętach spalonych lub rozbitych. Naczelnicy iego, oczni świadkowie tych cudow odwagi, wychwalić się go nie mogą, a Król umieiący cenić takie czyny, nadgrodzi ie, iak przynależy.

Z Strazburga d. 9. Lipca.

Sąd kryminalny departamentu niższego Renu po rozstrząśnieniu processu, który trwał dnia 8, osądził fałszerzow bankocetli Wiedeńskich, które robili w Koblentz. Wyrok iego zamyka w treści: iż robienie bankocetlow przez Franciszka Grimn w Koblentz, nie iest dostatecznie dowiedzione, rownie iak wspolnictwo Valetta, sierżanta legii południowey, teraz zostaiącego w Indyach zachodnich (ten ostatni w akcie oskarżenia, był opisany iako sztycharz blach) ale że Franci: Grimm kupiec w Koblentz, Moyżesz Goetz, kupiec tegoż miasta, i inni oskarżeni, którzy byli przedkraty stawieni (wyiąwszy iednego który uwolniony został) są uznani za winnych i przekonanemi, iż puszczali w bieg bankocetle, wiedząc że są fałszywe, a zatem Grimm, Moyżesz Goetz, Lion żyd ochrzczony w Rossyi (ten ostatni uciekł:) są skazani na 15 lat do robienia w kaydanach i na publiczne wystawienie; inni otrzymali darowanie winy z powodu odkryciow bardzo ważnych, które zrobili, na mocy artykułu 540 Xięgi ustaw kryminalnych. — Grimm i Moyżesz Goetz iuż byli d. 4 wystawieni na publicznym mieyscu.

Z Neapolu d. 24. Czerwca.

Xżę Cassano rozesłał biskupom i duchownym królestwa w następuiącey treści okolniki:

Pierwszy ogłasza, iż życzeniem iest J. K. Mci widzieć zaprowadzoną karność duchowną w całey swey czystości, rownie iak zasady moralności, które maią zabezpieczyć szczęście ludu, który iest iego powierzony staraniu; przymuszony zatem iest wezwać w tym celu, który iest połączony z szczęściem publicznem, wszystkich szanownych współziomkow, a nadewszystko plebanow. J. K. M. chce także bydź uwiadomionym o liczbie parafiy i plebanow w każdey dyecezyi, o ich dochodach, o prawach im służących, o naturze tych praw, aby nakoniec podług tych raportow mogł przedsięwziąć takie środki, iakie mu mądrość iego wskaże.

Drugi okolnik wydany przez ministra wewnętrznego, P. Miot, tycze się edukacyi publiczney. J. K. Mość (mowi w nim) między pierwsze swego rządu starania liczy dla dobra swego ludu, poprawę wychowania i oświecenia publicznego. Naprożno spodziewałby się polepszenia w tym względzie, ieżeli w młode serca nie będą wcześnie wpoione zasady Religii, cnoty i miłość do nauk. Pierwszym środkiem do tego dążącym, iest utworzenie w każdym mieście, wsi i w innych częściach królestwa parafialnych szkołek, dla dzieci płci oboyga. — J. K. M. wzywa przeto wszystkich biskupow i duchownych, ażeby mu w tych dobroczynnych widokach, według możności dopomagali, i podawali myśli swoie i obiaśnienia mieyscowe, któreby mu się zdawały użytecznemi, tudzież dali poznać spo-

soby, źrodła i pożytki dyecezyi, lub okolicy, któreby mogły się przyłożyć do ogólnego planu. Przyłączony iest szereg zapytań o liczbie, stanie i zdolności szkołek iuż będących lub potrzebnych w ich dyecezyach; o liczbie zakonników, mogących bydź użytemi do uczenia dzieci, w którym mieyscu znayduią się kobiety zdatne do uczenia dzieci płci żeńskiey, &c. &c.

Wezuwiusz wyrzuca ieszcze ciągle ogień. W nocy z d. 15 na 16 słyszano głuchy grzmot, który podług zdania znaiących się, ma bydź poprzedzaiącym wybuchnienie.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 28 i 29 Lipca 1806.

Korzec Pszenicy	- - zł. pol.	34 do	42.
— Zyta	- - - - - — —	28 —	33.
— Jęczmienia	- - - — —	22 —	26
— Owsa	- - - - - - — —	20 —	22.
— Grochu	- - - - - - — —	36 —	48.
— Kaszy iaglaney	- - - — —	56 —	72.

W Wiedniu d. 19. Lipca.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	- - - zł. pol.	24 do	32.
— Zyta	- - - - - - — —	22 —	25.
— Jęczmienia	- - - - - — —	16 —	18.
— Owsa	- - - - - - — —	12 —	16.

W Brynie d. 18. Lipca.

Meca Pszenicy	- - - - zł. pol.	26 do	29.
— Zyta	- - - - - — —	22 —	24.
— Jęczmienia	- - - - — —	19 —	21.
— Owsa	- - - - - — —	12 —	14.
— Prosa	- - - - - - — —	26 —	28.

W Gdańsku d. 12. Lipca.

Szefel czyli pół korca naszego w złoc hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	- - zł. pol.	15 do	18½
— Zyto	- - - — —	15 —	17.
— Jęczmień	- - — —	12 —	13.
— Owies	- - — —	10 —	1.

DONIESIENIA.

Z Magistratu głównego Kr. Miasta Lwowa niniejszym podaie się do wiadomości: iż mieyska Propinacya i wyszynk, iakoli też kraiowe czopowe z piwa, wodki i Miodu, nakoniec propinacya wina pro Anno 1807, to iest: od 1 9bra 1806 aż do końca 8bra 1807 po wtornie pod 6 Augusta t. r. o godzinie 9 z rana na Ratuszu w Radney izbie politycznego Senatu przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu zaarędowane będzie, do którey arędy i żydzi przypuszczeni zostaną. — Pretium fisci tychże dochodow iest następuiące:

a. Propinacya i wyszynku mieyskiego wodki i miodu	44,900	ryń.
b. detto piwa	37,851	—
c. Kraiowego czopowego od wodki . . .	78,220	—
d. detto detto od miodu . . .	13,125	—
e. detto detto od piwa . . .	37,312	—
f. Propinacyi wina mieysk.	9644	—

Zaczym ochotę maiący licytować, maią się na namienionym dniu i godzinie na wyżey wspomnionym mieyscu w Ratuszu izby Radney znaydować i z sobą wymagaiące Vadium

ad *a.*	per	4500 ryń.	ad *d.*	per	1400 ryń.
— *b.*	—	3800 —	— *e.*	—	3800 —
— *c.*	—	7900 —	— *f.*	—	1000 — zaopatrzyć.

Dan w Lwowie dnia 16. Julij 1806.

C. i C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie PP. Fabianowi, Janowi, Xaweremu i Wiktoryi Drozdowskim stosownie do §. 624 ustawy Cywilney części drugiey wiadomo czynią, że po zmarłym Tomaszu Izbińskim pozostałe dziedzictwo na nich spadło, i że im zaleca się ażeby stosownie do prawa ustawy cywilney części drugiey, w przeciągu sześć miesięcy deklaracyą dostąpienia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa do tuteyszego Sądu podali, i do tego dziedzictwa prawnie się wylegitymowali, gdyż inaczey sukcessya ta we wszystkich swoich szczegółach, z ustanowionym im obrońcą adwokatem Janem Izdebskim, podług osnowy praw prowadzona i ukończona będzie.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

D. Wladich. Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Klimaszewski.

C. i C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey ninieyszym publicznym ogłoszeniem powszechnie wiadomo czynią: że trzecia część dóbr Syczyna Kaspra Kochowskiego właściwych, podług dzieła detaxacyi, którego albo w Gremialncy tuteyszych C. K. Sądow Szlacheckich registraturze pierwey, albo też przy samym akcie licitationis zobaczyć można, w summie 94579 zł. pol. oszaczowana, na instancye nietylko P. Franciszka Kulpińskiego w satysfakcyi summy 362 czer. zł. temuż winney, ale także samego Kaspra Kochowskiego, na publiczną licytacyą dnia 6 Sierpnia r. b. o godzinie 9 ey z rana w tuteyszych C. K. Sądach odprawiać maiącey się, wystawione będą pod następuiącemi warunkami, ażeby.

1) Każden chcący kupić, dziesiątą część ceny fiskalney, za którą wzwyż wyrażona cena detaxacyyna bierze się tytułem zakładu, przy delegowaney kommissyi złożył.

2) Naywięcey daiący kupuiący, summę 362 czer. zł. w złocie z należącemi się prowizyami i prawnemi expensami do sądowego depozytu tuteyszych sądow złożył, zaś.

3) Resztuiąca ofiarowaney ceny summa na dobrach przedanych za opłacać maiącemi się prawnemi prowizyami została, ieżeliby może z wierzycielow insumować mogących się i Kasper Kochowski, takową resztę ceny licytacyyney niewypowiedzieli, i te do depozytu sądowego złożyć nieżądali.

4) Wszyscy ci, którzyby iakie prawo hypoteki do tychże dóbr mieli, na Edikt licytacyi mieć baczność, i ażeby w swych prawach uszkodzonemi niezostali, stosownie do nayw yższego dekretu dnia 22 Sierpnia 1797 i Patentu dnia 11 Września tegoż samego roku, nie spodziewaiąc się osobnego wezwania na termin licytacyi czuwać, i tam swoie pretensye insinuować powinni, inaczey po upłynienym do licytacyi termine, i po skończoney licytacyi, z ich proźbą względem ucierpianey szkody więcey słuchanemi nie będą, to iest: ani przeciwko kupniącemu dobra, ani do samych dóbr prawa iakiego mieć będą; z tem dalszym dodatkiem, ażeby originalne dokumenta pretensye ich dowodzące, w porządku rozstrzygnienia pierwszeństwa, na terminie licytacyi z sobą przynieśli.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Wolf. *Z Rady Ces. i C. K. Sądow Prow. Szlach. Lub. Gall. Zachod:*
Dnia 18. *Czerwca* 1806.
Wicha sekr.

C. i Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Jozefowi Xięciu Czartoryskiemu własnem i zastępcy imieniem brata swego Kazimierza Czartoryskiego, tudzież P. Stanisławowi Zamoyskiemu i P. Annie z Zamoyskich Sapiezynie: że P. Teofil Walewski, P. Anna z Walewskich Psarska, i P. Kunegonda z Walewskich Szembekowa u sądow tych — o prawo sukcessyi do dóbr nieruchomych po ś. p. Konstancyi z Denhoffow Rogalińskiey pozostałych — żałobę na nich podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Litwińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni excepcyą swoię podali, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Sterneck.
Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey w Krakowie dnia 3. *Czerwca* 1805.
Scherauz.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 61.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 30. Lipca 1806.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszyſtkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Mikołaia Tarnopolskiego tradycyynego poſſeſſora, licytacya kamienicy do maſſy niegdy Jana Kiwatowicza należącey tu w Lublinie na ulicy Jezuicka zwaney pod Nrem 36 ſtoiącey, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednicze lub w czaſie licytacyi w Regiſtraturze przeyrzeć ſię mogącego do zł. ryń. 1213 kr. 30 urzędownie oszacowaney dnia 20 Auguſta 1806 o godzinie 9tey z rana w mieyscu magiſtratu tuteyszego odprawiać ſię będzie, gdzie więcey ofiaruiący, ſtosownie do uſtawy sądowey §. 436. Długi na teyże kamienicy zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na ſiebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przedumówionym zrzeczeniem ſię długu zapłacenia przyiąć wzbraniali ſię, dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywaią ſię, gdyż przeciwnie ktorzyby na pomienionym terminie nieſtanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 17go Czerwca 1806.

J. Poll.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Senatu Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszyſtkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na rekwizycyą C. K. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego pod d. 17 Lutego r. b. do Nru 17464 uczynioną, licytacya dworku do maſſy pupilarney niegdy Xawerego Konopki należącego, podług dzieła detaxacyi do zł. ryn. 444 kr. 45 urzędownie oszacowanego dnia 11 Sierpnia 1806 o godzinie 9tey z rana w mieyscu magiſtratu tuteyszego, pod kondycyami naſtępuiącemi, odprawiać ſię będzie: 1.) gdzie życzący sobie nabydź pomieniony dworek dzieſiątą część z szacunku uſtanowionego w zakład przed samą licytacyą złożyć powinni będą. — 2.) Ze nabywca pomienionego dworku w dni 14 po odbytey licytacyi pod utraceniem zakładu złożonego, dwie trzecie części szacunku z licytacyi uſtano-

wionego, w które y iuż wadium wchodzić ma, ieżeliby wierzyciele praw swych nie złożyli do rąk Jnć Xiędza Stanisława Konopki, i Anny Dąbrowskiey lub od niey umocowanego plenipotenta zapłacić ma, albo ieżeliby wierzyciele iakowi insynuowali ſię, których pretensye z szacunku licytacyi podług pierwszeńſtwa zalikwidowane bydźby powinny, na ten czas na rzecz i satysfakcyą kredytorow do depozytu tuteyszego magiſtratu sądowego komportować ma. — 3) Co ſię zaś tyczy iedney trzeciey części szacunku na rzecz małoletnich sukceſſorow zmarłego Xawerego Konopki wypadaiącey, ta za opłacić ſię maiącą po 5 od 100 prowizyą na tym dworku zapisaną i ulokowaną zoſtanie do którey to trzeciey części szacunku także iedna trzecia część długow regulować nie będzie, na takową więc dla małoletnich na tym dworku lokuiącą ſię scheda zapis w czaſie dni ośmiu od czasu odbytey licytacyi zaoblatuie i zaoblatowany C. K. Sądowi Szlacheckiemu Lubel. złoży, po uzupełnieniu czego nabywca dworku dekret dziedzictwa z tąd otrzyma. — 4) Jeżeliby zaś nikt więcey nad 2500 zł. pol. nie ofiarował, na ten czas Marcin Skrzypiec za nabywcę w summie 2500 zł. pol. pod powyższemi kondycyami uznanym będzie, iakoż. — 5) Wszyscy wierzyciele ninieyszym Edyktem wzywaią ſię, ażeby na terminie licytacyi dokumenta oryginalne pierwszeńſtwo i legalność praw okazuiące złożyli, aby tym podług przyznania, którym i iakim porządkiem kredytorow nabywca dworku satysfakcyą uczynił nakazane zoſtanie.

Dan w Lublinie dnia 6go Czerwca 1806 roku.

F. Poll.
Schweitzer.
Stefanowski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Lublina.
Swiderski.

Magiſtrat C. K. Miaſta Lublina ninieyszym Edyktem, oznaymuie Karolowi Teofilowi Stefers kupcowi Gdańskiemu, iż Żyd Samuel Samson Cukier z Kazimierza żałobę powołuiącą ex lege diffamar przeciw niemu o 588½ czer. zł. pod dniem 7 Czerwca r. b. podał, i o pomoc sądu dopraszał ſię. —— Gdy zaś tuteyszemu Magiſtratowi mieysce onegoż pomieszkania i czyli takowe w C. K. kraiach dziedzicznych ma, wiadome nie ieſt, przeto temu przypozwanemu adwokata tuteyszego P. Fran. Grzymkowskiego z iego szkodą i kosztem zaſtępcą poſtanowił, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dzidziczne przepisaney rozpocznie ſię, i ukończony zoſtanie: on przeto Edyktem na ten koniec upomina ſię, ażeby w czasie przyzwoitym, to ieſt w dniach 90 lub ſię sam ſtawił, albo ieżeli ma Prawa swego dowody takowe zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego adwokata obrał, tego tuteyszemu magiſtratowi wymienił, i podług przepisu, tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy, za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług brzmienia C. K. praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 10 Czerwca 1806.

F. Poll.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magiſtratu C. K. wolnego Miaſta Lublina.
Swiderski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszyſtkim i każdemu z osobna do wiadomości podaie: iż na żądanie P. Michała Gresowskiego wierzyciela prawnie przekonywaiącego licytacya dworku na gruncie Proboſtwa kollegiaty Lubel. blisko klasztoru OO. Karmelitow trzewiczkowych ſtoiącego prawnie przekonanego Michała Zabickiego własnego podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czaſie licytacyi w regiſtraturze przeyrzeć ſię mogącego do zł. ryń. 440 kr. 10 urzędownie oszacowanego dnia 14 Auguſta r. b. o godzinie 9tey z rana w mieyscu magiſtratu tuteyszego odprawiać ſię będzie, gdzie więcey ofiaruiący ſtosownie do uſtawy sądowey §. 436. Długi na tymże dworku zabespieczone w

szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umówionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się, dla tego wszyscy napomienionym dworku hypotekowani wierzyciele (na tenże termin, aby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniéyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestaneli ani przeciwko kupuiącemu, albo ten dworek przeyymuiącemu, ani do tego dworku żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie d. 4 Lipca 1806.

F. Poll.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.

Magistrat Królewski i wolnego Miasta Sandomierza niniéyszym każdemu komu o tym wiedzieć należy, przez publiczny Edykt czyni wiadomo, iż na żądanie Jmć Pana Wincentego Kamińskiego na zadosyć uczynienie kapitalney summy 52½ czer. zł. z prowizyą i kosztami prawnemi dekretem pod dniem 4 Augusti 1804 ad Nr. 83 zapadłym przysądzoney. Na mocy rezolucyi magistratualney pod dniem 21 Maia 1806 ad Nr. 367 wypadłey licytacya domu Pana Tomasza Glińskiego w samym rynku pod Nrem 83. tudzież browarku z ogrodem na Wisłą na przedmieściu Rybitwy pod Nrem 10 sytuowanego na dzień 11 7bris 1806 o godzinie 9 z rana w kancellaryi rzeczonego magistratu pod następuiącemi kondycyami przedsięwzięta będzie:

1.) Że dom ten podług aktu detaxacyi na dniu 20 Lutego 1806 przedsięwziętego (który każdemu do przeyzrzenia w registraturze iest wolny) do summy 1474 zł. ryń. a zaś browar z ogrodem podobnie do summy 287 ryń. oszacowany, która to summa każdey realności zosobna naypierwey wywołaną będzie.

2.) Że każdy chęć kupienia zosobna, iako zakład dla bezpieczeństwa licytacyi przed zaczęciem oneyże do rąk kommissyi z pośrodka Sądu do tego aktu delegowaney złożyć obligowany.

3.) Że naywięcey daiący winien iest ofiarowaną przez siebie ilość (liciti pretium) w przeciągu dni 14 od potwierdzenia aktu licytacyynego rachować się mianych do sądowego składu złożyć, i

4.) Że (gdyby tegoż liciti pretium kupiciel, nie złożył lub kondycyi licytacyi niedopełnił, tedy na iego własny koszt, i niebespieczeństwo nowa licytacya wypisana i on do wynadgrodzenia wszelkich szkód pociągnionym zostanie.

W reście wierzyciele prawo na tym domu, browarze z ogrodem maiący, oraz upominaią się, ażeby, nie czekaiąc osobnych przypozwań z pretensyami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, inaczey reszta tylko pozostałego szacunku fundusz dla nich stanowić będzie.

J. Kiszelka.
R. Pogorzelski.
F. Rogowski.

Z Rady Magist. C. K. wolnego Miasta Sandomierza d. 21 Maia 1806.
Jos. de Folawski Prth. Reg: & Exped.

Gdy w Mieście tuteyszym Krakowie, funkcya mieyskiego Fizyka z roczną pensyą 400 ryń. zawakowała i do osadzenia iey konkurs do d. 15 Sierpnia r. b. wypisany został, przeto życzący sobie takowey funkcyi konkurrenci, maią swoie prożby z przyłączonemi allegatami w wyznaczonym terminie do tuteyszego podawać magistratu.

Gollmayer.

Z Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa 9. Lipca 1806.

Grofs.

)s(

Z Magistratu C. K. Stołecz. Miasta Krakowa na żądanie Magistratu C. K. Stoł. Miasta Berna w Morawie leżącego, iako Józefa Rossmanna konkursowey instancyi, ninieyszemi do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 10 Września r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszym Ratuszu, Józefa Rossmanna Hebrayskiey Drukarniey prawo, skład Xiążek i sprzęty drukarskie publicznie za gotowe pieniądze tym sposobem sprzedawane będą, iż prawo Drukarni osobno, towary Xiążek poiedynczo lub partyami, a sprzęty drukarskie tylko poiedynczo sprzedane zostaną. Zaczym chęć kupna maiący na naznaczony dzień godzinę i mieysce zapraszaią się, i mogą sobie katalog Xiążek w hebrayskim ięzyku zrobiony tamże przeyrzeć.

W Bernie dnia 3go Czerwca 1806.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Magistrat C. K. Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż kamienica małoletnich Józefa i Heleny Zakulskich dzieci po niegdyś Sebestyanie i Maryannie Zakulskich pozostałych właściwa na Kazimierzu pod Nrem 102 stoiąca zł. ryń. 6791 dnia 9go Października 1802 roku oszacowana na żądanie opiekunow Zakulskich Elżbiety Bednarski i Ignacego Kromera, po upłynionym na prozno pierwszym licytacyi terminie powtornie dnia dwudziestego piątego Września r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana będzie pod następuiącemi warunkami.

1) Ażeby kupna chęć maiący 10 część ceny szacunkowey w zakład w czasie licytacyi przed kommissyą złożył.

2) Ażeby kupiciel wartość zalicytowaną w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożył, gdyż inaczey niezłożywszy tey ilości, nowa licytacya na iego koszt wypisaną byłaby. Wszyscy przeto kupna chęć maiący w rzeczonym dniu i mieyscu maią się znaydować. Nakoniec wszyscy wierzyciele prawo zastawu maiący napomina się, ażeby pretensye albo prawa swoie do tey kamienicy im służące do protokołu licytacyi wnieśli inaczey bowiem co do ilości wylicytowaney żadnego względu dla siebie nieznaydą.

Gollmayer, V. P.
Kozłowski.
Hohn.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 4. *Lipca* 1806.
Gros.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Katarzynie z Turskich Wyszomirski, którey mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Józefa Ostrowska Panna, która w dobrach Kazimierzy wielkiey zostawała, dnia 28 Stycznia 1805 roku bez testamentu umarła, i że maiątek, podług świadectwa inwentarza urzędownego summę 1188 ryń. 35 kr. wynoszący zostawiła; zaleca się oraz rzeczoney Pani Katarzynie Wyszomirski: ażeby deklaracyą względem obięcia dziedzictwa w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu do C. K. sądow tuteyszych podała, i co do ukończenia pertraktacyi z przepisow wypada, o to przez postanowionego na dniu dzisieyszym zastępcą adwokata Osławskiego prosiła; gdyż inaczey dziedzictwo iey się tyczące dotąd w zarządzeniu sądowem zostawać będzie, aż ona dziedziczka za zmarłą podług prawa będzie mogła bydź ogłoszona.

W Krakowie dnia 3 Czerwca 1806.

Jozef de Nikorowicz.
Sterneck
Marx.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey
Scheranz.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie dziedzicow i kuratora massy P. Adwokata Miskiewicza po zmarłym Macieiu Oliwa pozostaley, dom tegoż zmarłego Oliwy własny w Kazimierzu pod Nrm. 26 stoiący zł. ryn. 2065 oszacowany, tu w Sądzie d. 21 Sierpnia 1806 roku o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą podług następuiących warunkow sprzedany będzie:

1) Aby każdy chęć kupna maiący 10tą część summy szacunkowey iako zakład przed kommissyą, to iest przy licytacyi złożył. Tudzież

2) Aby kupiciel summę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do sądowego depozytu tym pewniey złożył, gdyż inaczey na iego koszta nowa licytacya wyznaczona byłaby.— Wszyscy przeto chęć kupienia maiący w zwyż rzeczonym dniu i mieyscu znaydować się maią.— Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, prawa swoie, albo iakowe pretensye do protokołu w czasie licytacyi wnieśli tym pewniey, gdyż potem co do summy wylicytowaney żaden wzgląd na tychże miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 20 Czerwca 1806.

Plinta.

Gdy przy tuteyszym Magistracie Stoł. Miasta Krakowa: osobny urząd taxalny z tym oraz naywyższym zaleceniem wprowadzony został, aby wszystkie taxie podpadaiące pisma w tym urzędzie przez same strony lub ich sprawy utrzymuiących Plenipotentow i Adwokatow za wypłaceniem należącey się taxy stępla odbieranemi były, a gdy wiele stron do tych czas może z niewiadomości swoich rezolucyi odbierać spożniaią, lub wcale nieodbieraią, i przez to na terminach wyznaczonych w sprawach sami przez siebie upadaią; zaczym się niniey-szemi do publiczney podaie wiadomości, iż każda strona, ktora drogą sądownictwa swoią prożbę podała, i rezolucyi taxie podlegaiącey oczekuie, ma się czasu rannego w tuteyszym taxalnym urzędzie dla odebrania swego pisma zgłaszać, inaczey zaś nieprzyiemne skutki z tego wypaść mogące sobie samey przypisać będzie musiała.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 19 Czerwca 1806.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Groſs sekr.

Ponieważ d. 7 Lutego 1805 obiaśniłem moią odmienioną formę, ktorą przez konskrypcyą odmieniłem, wszystkim moim korrespondentom tak kraiowym iak i zagranicznym, oraz i Prześw. Magistratowi tuteyszemu przez Cyrkularz drukowany oznaymiłem; a zatym uwiadomiam ieszcze: Ze ktokolwiek czyli kraiowy lub zagraniczny maiąc moy opis, czyli iakowy skrypt z dawnym podpisem moim, aby się takowy z takim opisem meldował; kraiowym naznaczam termin tygodni 6, a zagranicznym tygodni 8, zaś po upłynionym tymże terminie, takowe opisy z dawnym moim podpisem za nieważne uznane bydź maią.

Dan w Kaźmierzu dnia 15. Aprili 1806.

J. Mendelsburg.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie Galicyi Zachodniey niniey-szym publicznym ogłoszeniem wiadomo czynią, że miasto Sokołow z przyległemi do tego wsiami Przezdziatka, Nowawieś, Maydan, Ząbkow i Kupiętyn w Cyrkule Siedleckim leżącemi, do massy krydalney Michała Ogińskiego należącemi, podług dzieła detaxacyi (ktore w tuteyszych C. K. Sądow Szlach: gremialney Registraturze, lub przy samym akcie licytacyi zobaczyć można) w cenie 1,725,332 zł. pol. oszacowane, d. 7 Sierpnia r. b. o godzinie

9 z rana w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich przez publiczną licytacyą sprzedane będą pod następuiącemi warunkami:

1) Nawyięcey daiący trzy części ceny z licytacyi wynikłey w złocie, resztę zaś w monecie kursuiącey czyli w bankocetlach zapłaci.

2) Dobra te na części będą licytowane, a to naypierzod a) Miasto Sokołow ze wsią Przezdziatka z folwarkiem, tudzież wsiami Nowawieś i Maydan w cenie fiskalney 1,139 590 zł. pol. 27 gr. 12 den. Potem b) wieś Ząbkow z folwarkiem w cenie fiskalney 177.203 zł. pol. 10 gr. 10 den. Nakoniec c) wieś Kupiętyn w cenie fiskalney 408,537 zł. pol. 25 gr. 5 den. ieżeliby zaś ta na części przedsięwziąść maiąca się licytacya nie udała się, to całego klucza razem licytacya nastąpi.

3) Chcący kupić 10tą część ceny fiskalney tytułem zakładu przed zaczątą licytacyą złoży.

4) Naywięcey daiący trzecią część ceny z licytacyi wynikłey łącząc iuż w to zakład podług pierwszey kondycyi w złocie i w bankocetlach w 14 dniach do sądowego depozytu złoży, resztuiące zaś części tey ceny przy sobie na prowizyi po 5/100 zatrzyma, a tey bespieczeństwo na kupnych lub innych dobrach prawnie zapisać, i za trzechmiesięczną awizacyą też części ceny zapłacić obowiązanym będzie.

5 Gdyby naywięcey daiący tych kondycyow należycie nie dopełnił, zakład utraci, i iego niebespieczeństwem nowa licytacya będzie przedsiewzięta.

6) Skoro kupuiący podług czwartey kondycyi trzecią część ceny z licytacyi wynikłey do sądowego depozytu złoży, i na resztuiące dwie trzecie części prawne kaucye poda, dekret dziedzictwa temuż wydany będzie. — Z resztą wszyscy chcący kupić uwiadomiaią się, że tak dzieło detaxacyi iako też inwentarze ekonomiczne dobr licytować maiących się w gremialney Registraturze zobaczyć mogą.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Dnia 19 *Czerwca* 1806.
Klimaszewski.

Z Magistratu C. K. Stołecz. Miasta Krakawa ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości, iż Krakowska mieyska niedaleko miasta leżąca cegielnia, składaiąca się z szopy na wapno i cegły, tudzież innych gospodarskich budowli i gruntow, sposobem licytacyi na d. 30 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszym urzędzie odprawiać się maiący, na 6 po sobie następuiących lat od 6 Stycznia 1807 zacząwszy, aż do roku 1813 dnia i miesiąca tego samego naywięcey daiącemu Licytantowi w aręndowną possessyą puszczona będzie. Cena fiskalna iest 1005 ryń. roczney aręndy, i Licytanci maią 100 ryń. 30 kr. iako Vadium złożyć przed licytacyą, insze zaś kondycye takowey aręndy mogą bydź w tuteyszey Registraturze przeyrzanemi.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 2 Lipca 1806.
Gross Sekr.

Przez Magistrat Krol wolnego Miasta Podgorza wiadomo się czyni, iż dom murowany tu na Podgorzu pod Nrm. 150 stoiący do Massy sukcessyonalney Tomasza i Katarzyny Berglow należący, do 1865 zł. ryń oszacowany przez publiczną licytacyą z temi kondycyami będzie sprzedany — ażeby

1) Chcący kupić 10tą część summy szacunkowey iako Vadium przed licytacyą złożył.

2) Naywyżey ofiaruiący szacunek z licytacyi wynikaiący w 8 dniach od dnia licytacyi rachniąc tu zapłacił, albo bezpiecznie zahypothekował i to w tym Magistracie okazał, — gdyż inaczey

3) Na koszta i niebezpieczeństwo naywyżey ofiaruiącego nowa licytacya byłaby wypisana. — Termina do tego na 11 Sierpnia, 11 Września i 11 Października oznaczaią się. — Życzący sobie kupić maią się w tuteyszey kancellaryi o godzinie 9 rano znaydować.

Z Rady Magistratu Król. Wolnego Miasta Podgórza d. 15 Lipca 1806.

M. Woiewodzki

Petritzki.

M. Jachimski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po zmarłym Jmć Panu Jakobie Krauzie Konsyliarzu C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich pozostałe, iako to: kleynoty, złoto, srebro, zboże, siano, słoma, suknie, i inne sprzęty domowe, d. 12 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana i w następne dni w domu pod Nrem 117 w wydziale III. stoiącym, za gotowe pieniądze więcey ofiaruiącemu sprzedane będą. — Wszyscy przeto kupna chęć maiący w rzeczonym dniu i mieyscu maią się znaydować.

Gollmayer,

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 19 Lipca 1806.

Gross.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na prozbę Jakoba Zycińskiego swoim i imieniem małoletnich kamienice pod Nrm. 109 i 110 na Kaźmierzu stoiące za summę 23,189 zł. ryń. 45 kr. d. 5 Maia r. t. sądownie oszacowane, przez publiczną licytacyą d. 29 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedane będą:

1) Aby każdy chęć kupna maiący niewyłączaiąc Zydow 10tą część ceny szacunkowey iako wadium złożył.

2) Aby kupiciel cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożył, bo inaczey nie złożąc go, nową licytacya na iego expens przedsięwziętą zostanie. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący w rzeczonym dniu i mieyscu znaydować się maią. — Naostatek wszyscy wierzyciele napominaią się, aby nie czekaiąc osobnych przypozwań prawa swoie lub długi do protokołu licytacyi wnieśli tym pewniey, gdyż inaczey co do ich podziału ceny szacunkowey żaden wzgląd na nich na potem miany nie będzie.

Gollmayer.

Hirschberg.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27. Czerwca 1806.

Maiewski.

Ponieważ się do wypisaney pod d. 16 Maia r. b. a przeznaczoney na d. 18 Czerwca 1806 Licytacyi do zadzierżawienia Opoczyńskiey mieyskiey Propinacyi nikt z Licytantow nie zgłosił, zaczym nowa licytacya tegoż dochodu na dzień 28 Lipca r. b. naznacza się. Pretium fisci wynosi 1350 ryń. 15 kr. Licytanci 10to procentowe Vadium przed licytacyą złożyć obowiązani będą. Warunki kontraktowe można każdego czasu w kommissoriacie Opoczyńskim w Końskich przeyrzeć. W Krakowie d. 15. Lipca 1806.

Dnia 4 Augusta r. b. będzie w Przemyslskiey Cyrkularney kancellaryi tamteyszego miasta wyszynk trunkow na czas od 4 Augusta r. b. do ostatniego 8bra 1808 przez publiczną licytacyą w arędę wypuszczony. Cena fiskalna tegoż iest 9004 ryń. Co się z tym dokładem do wiadomości podaie, iż życzący sobie licytowania 10to procentowym Vadium opatrzeć się maią. W Krakowie d. 10 Lipca 1806.

Cæs. ac Cæs. Reg. Provinciale Judicium Nobilium Lublin: Regni Gilliciæ Occidentalis, Omnibus quorum intereſt notum reddit. Poſt translatum D. Franciscum Casparum Brożowski Reg. hujus Judicij Nobili: Conſiliarii ad Cæs. ac Cæs. Reg. Forum Nobilium Bohemicum munus Conſiliarii in hocce Cæs. ac Cæs. Reg. Judicio Nobilium vacaret, & Concursum pro eo munere usq; ad ultimum diem Auguſti An. curr. proseriptum eſſe. — Qua propter omnes ii, qui hocce munus adipisci anhelant, & qualitatibus §§. 564, 566 & 567 Codi: Judi: ver: latt. proviſi sunt, inviantur, ut suos suplicesr. Libellos debite adstructos usq; ad dictam diem ultimum Auguſti a. c. hic Fori exhibeant — quo secus præpoſtere exhibitorum petitorum nulla reflexiol habebitur.

B. *Gołaszewski.*
Gruszecki.
Wolf.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil. Lubl. Galliciæ Occid.
Lublini die 8 Julii 1806.
Klimaszewski.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że Izabella Małachowska w kurateli Sądow tuteyszych zostaiąca, d. 25 Czerwca bez teſtamentu umarła. Wszyscy zatym, ktorzy do dziedzictwa iey prawo mieć rozumieią, w szczególności zaś Pan Michał Czacki, Pani Antonina z Czackich Krasińska, Pani Karolina Stecka i Pan Jozef Stecki, imienni zmarłey sukceſſorowie nieprzytomni, o ktorych mieyscu mieszkania wiadomości nie ma, tym końcem wzywaią ſię: ażeby ſtosownie do §. 624 i 625 uſtawy cywilney części II. aż do oſtatniego Grudnia 1808 roku, albo wcześnie, ieżeli pertraktacyą dziedzictwa prędzey ukończoną mieć pragną, to dziedzictwo obięli i prawo swoie do dziedzictwa tym pewniey udowodnili, gdyż inaczey ten za dziedzica uważany będzie, ktoremu między ządaiącemi dziedzictwa prawo sprzyiac będzie, z oſtrzeżeniem iednak w całości prawa dziedzictwa, o ktore dziedzic prawy w terminie prawem przepisanym upomnieć ſię może. W Krakowie d. 2 Lipca 1806.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Fran. Marx.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Scherauz.

Przez Magiſtrat C. K. Głownego Miaſta Krakowa, niniejszym obwieszczeniem do wiadomości podaie ſię, że rzeczy szklane różnego gatunku Handlu pod Firma Ignacego Stelezyka, Sztabika i Wagnera własne, na żądanie Handlu Knaute i Weyſs dla zaspokoienia należytości w summie 3877 ryń. 40 kr. dnia 24 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey począwszy i następuiących dni w domu Ziobrowskiego na ulicy Gołębiey pod Nrem 253 sytuowanym za gotowe pieniądze naywięcey daiącemu sprzedane zoſtaną.

Wszyscy a zatym kupna chęc maiący, na dniu i mieyscu pomienionym ſtawić ſię zechcą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 11. *Julii* 1806.
Groſs.